



Sygn. akt III CSK 280/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 stycznia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Antoni Górski

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów
i Kanalizacji S.A. w K.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Regionalny Zarząd
Gospodarki Wodnej w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 24 stycznia 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 14 lutego 2006 r.,

**Uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powódka Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka Akcyjna w K. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego Skarbu Państwa – Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w K. kwoty 272.583,78 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2002 r. tytułem opłaty za odprowadzanie ścieków do sieci kanalizacyjnej.

Sąd Okręgowy w K. nakazem zapłaty wydanym 2 marca 2005 r. w postępowaniu upominawczym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. Po ponownym rozpoznaniu sprawy w następstwie sprzeciwu pozwanego Sąd ten wyrokiem z dnia 20 września 2005 r. uwzględnił powództwo w całości, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia i wnioski.

Pozwany od szeregu lat odprowadza w sposób ciągły wody pochodzące z tzw. bariery odwadniającej miasta K. do sieci kanalizacyjnej stanowiącej własność powódki. Strony rozliczały się na podstawie umowy z dnia 15 czerwca 1977 r. Pozwany wprawdzie wypowiedział tę umowę w dniu 28 lutego 2001 r., jednakże dalej w sposób ciągły odprowadzał wody ze studni odwadniających do kanalizacji powódki. Do połowy 2002 r. uiszczal opłaty z tego tytułu zgodnie z wystawianymi przez powódkę fakturami nie kwestionując wysokości wskazanych tam stawek, natomiast później czynił to nieregularnie. Stosowane przez powódkę stawki wynikały z taryf określonych uchwałami Rady Miasta K. i Zarządu Miasta K., przy czym w odniesieniu do pozwanej ustalone one zostały na poziomie najniższym.

Opierając się na powyższych ustaleniach Sąd Okręgowy uznał, że strony wyraziły - przez czynności dorozumiane - wolę kontynuowania wiążącej je wcześniej umowy. Pozwany winien więc uregulować należność objętą sporem wynikającą z faktury wystawionej 31 grudnia 2002 r.

Sąd Apelacyjny, na skutek apelacji pozwanego, wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo oraz orzekł

o kosztach procesu. Sąd drugiej instancji nie podzielił ustalenia, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy poprzez czynności konkludentne. Stwierdził, że przyjęciu takiego ustalenia sprzeciwia się stanowisko pozwanego, który konsekwentnie kwestionował wysokość stosowanych przez powódkę opłat za odprowadzanie do jej sieci kanalizacyjnej wód opadowych. Zwrócił też uwagę na to, że pozwany realizując obowiązek publicznoprawny w ramach istniejących rozwiązań technicznych nie mógł zaprzestać korzystania z usług powódki na określonych przez nią warunkach. W konsekwencji wskazał, że w świetle powyższych okoliczności powódka mogłaby domagać się zapłaty jedynie w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Roszczenie takie nie zostało jednak zgłoszone. Powódka zasadności żądania zapłaty upatrywała w postanowieniach umowy zawartej przez czynności dorozumiane. Z ostrożności procesowej wskazała, że znajduje ono oparcie także w przepisach art. 230 w zw. z art. 225 i art. 224 k.c., względnie art. 415 k.c., jednak i te podstawy okazały się nieusprawiedliwione. Przepisy regulujące rozliczenia pomiędzy właścicielem realizującym roszczenie windykacyjne a posiadaczem rzeczy nie mogą mieć zastosowania w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy. Przesłanki odpowiedzialności deliktowej nie zostały natomiast przez powódkę wykazane.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 k.p.c. powódka wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę tego orzeczenia i oddalenie apelacji pozwanego. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej podniosła zarzuty naruszenia:

- art. 60 i art. 65 k.c. poprzez przyjęcie, że czynności faktyczne pozwanego polegające na stałym i niezmiennym wprowadzaniu do kanalizacji powódki substancji ciekłych z 19 studni tzw. bariery wodnej K. i regulowaniu należności z tego tytułu za cały 2001 r., połowę 2002 r. oraz w latach 2003 - 2004, bez kwestionowania ich wysokości, nie stanowią dostatecznego przejawu woli pozostawania przez strony we wzajemnym stosunku umownym;

- art. 6 ust. 1 i art. 24 oraz art. 26 ustawy z dnia 13 lipca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz.U. Nr 72, poz. 747 ze zm.; dalej: „u.z.z.w.”) poprzez przyjęcie, że pomiędzy stronami nie doszło do ustalenia opłat za odprowadzanie substancji ciekłych ze studni bariery wodnej do kanalizacji powódki w sytuacji, gdy w świetle wymienionych przepisów opłaty te określone są taryfą i nie podlegają negocjacom.

Drugą podstawę kasacyjną skarżąca wypełniła zarzutami – mającego istotny wpływ na wynik sprawy - naruszenia przepisów postępowania, a to:

- art. 230 k.p.c. w zw. z art. 415 k.c. i w zw. z art. 8 ust. 1 pkt 4 u.z.z.w. przez odmowę uznania, że odprowadzanie przez pozwanego - bez zawarcia stosownej umowy - ścieków do kanalizacji powódki uzasadnia odpowiedzialność deliktową;
- art. 233 § 1 w zw. z art. 382 k.p.c. poprzez pominięcie części zgromadzonego w sprawie materiału i brak jego wszechstronnego rozważenia oraz dokonanie odmiennej oceny roszczenia powódki przy braku własnych ustaleń faktycznych, odbiegających w istotny sposób od przyjętych przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia;
- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niezamieszczenie w uzasadnieniu wyroku koniecznych elementów jego treści (wskazania faktów i dowodów uznanych za niewiarygodne oraz przyczyn, z powodu których kwestie te zostały pominięte).

Prokurator Generalny wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Spór w rozpoznawanej sprawie dotyczy żądania zapłaty należności za odprowadzanie przez stronę pozwaną ścieków do sieci kanalizacyjnej powódki. Z przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i nie kwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, że dochodzona należność objęta fakturą z dnia 31 grudnia 2002 r. dotyczy okresu, w którym obowiązywała już ustawa z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków

(ustawa ta weszła w życie z dniem 14 stycznia 2002 r.). W pierwotnym brzmieniu art. 6 tej regulacji przewidziano, że dostarczanie wody lub odprowadzanie ścieków odbywa się na podstawie umowy o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków zawartej pomiędzy przedsiębiorstwem wodociągowo – kanalizacyjnym a odbiorcą usług. Dopiero w art. 1 pkt 5 lit. a ustawy z dnia 22 kwietnia 2005 r. o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz.U. Nr 85, poz. 726) ustawodawca doprecyzował, że wzmiankowana umowa winna być zawarta w formie pisemnej, nie zastrzegł jednak rygoru niezachowania tej formy (nowela ta weszła w życie z dniem 17 sierpnia 2005 r.). Nie ulega zatem wątpliwości, że w świetle przepisów ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków przedsiębiorstwo wodociągowo – kanalizacyjne oraz zainteresowany odbiorca usług mogą wyrazić wolę zawarcia umowy o dostarczanie wody lub odprowadzanie ścieków w dowolnej formie, w tym także przez czynności dorozumiane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2006 r., I CSK 149/05, nie publ.). Dopuszczalność zawierania takich umów *per facta concludentia* aprobowana była w judykaturze również przed wejściem w życie obecnie obowiązującej regulacji (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1998 r., III CZP 71/97, OSNC 1998/9/131).

Stojąc na gruncie powyższego zapatrywania i odnosząc je do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy Sądy meriti doszły do przeciwstawnych wniosków i ocen, skutkujących podjęciem rozbieżnych rozstrzygnięć.

Sąd pierwszej instancji uznał, że strony w sposób dostateczny uzewnętrzniły wolę zawarcia umowy o treści tożsamej z łączącą je wcześniej umową z 15 czerwca 1977 r., wypowiedzianą przez pozwanego z dniem 28 lutego 2001 r. Wskazał, że wszystkie istotne elementy zawieranej umowy były im znane i zostały objęte ich zgodą. Pozwany za aprobatą powódki kontynuował wprowadzanie wód z bariery wodnej miasta K. do sieci kanalizacyjnej (przez co stawały się one ściekami) na zasadach określonych w poprzedniej umowie. Do połowy 2006 r. uiszczal systematycznie opłaty za usługę odprowadzania ścieków nie kwestionując zgodności tych opłat ze stosowanymi przez powódkę taryfami. Dopiero w późniejszym okresie należności uiszczal nieregularnie, w zależności

od posiadanych środków, podważając przy tym zasadność ich pobierania według stawek stosowanych przy odprowadzania ścieków.

Sąd drugiej instancji dochodząc do odmiennej konkluzji zwrócił uwagę jedynie na fakt, że pozwany kwestionował wysokości stosowanych wobec niego stawek opłat jako nieadekwatnych do rodzaju cieczy odprowadzanych do sieci kanalizacyjnej powódki. Zaakcentował też publicznoprawny charakter działalności powódki związanej z obsługą bariery wodnej miasta K.

Niewątpliwie rację ma skarżąca, że Sąd Apelacyjny, wydając w sprawie diametralnie odmienny wyrok reformatoryjny, powinien wskazać, czy i w jakim zakresie uznał za przydatne do rozstrzygnięcia sprawy ustalenia Sądu pierwszej instancji i ustosunkować się do zebranego w sprawie materiału przez wyjaśnienie, na jakich dowodach oparł podstawę faktyczną wyroku i podanie przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Tymczasem na podstawie motywów zaskarżonego wyroku trudno dociec, jakie ostatecznie okoliczności faktyczne przyjęte zostały za podstawę kwestionowanego rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny pominął zupełnie milczeniem sekwencję i kontekst konkretnych zachowań stron uznanych przez Sąd pierwszej instancji za przejaw woli zawarcia umowy. Nie jest więc jasne, czy ustalenia dotyczące tych zachowań uznał za wadliwe, czy też nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji, czy zasadnie przypisał wyeksponowanym przez siebie przesłankom (negowaniu przez pozwanego w pewnym bliżej nie określonym okresie wysokości naliczanych mu opłat oraz realizowania przez niego publicznoprawnego obowiązku) znaczenie rozstrzygające o braku woli zawarcia umowy.

W judykaturze przeważa pogląd, podzielany przez skład orzekający, że niezamieszczenie w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji podstawowych elementów jego treści określonych w art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. wyjątkowo może stanowić przedmiot zarzutu uzasadniającego podstawę skargi kasacyjnej opartą na naruszeniu prawa procesowego, jeżeli z powodu tej wadliwości zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej.

Zgodzić się zatem trzeba z zarzutem skarżącej, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku, nie zawierające wyjaśnienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, dotknięte jest wskazaną wyżej kwalifikowaną wadliwością. Wprawdzie art. 328 § 2 k.p.c. znajduje zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym z mocy art. 391 § 1 k.p.c., którego skarżąca nie powołała, jednakże treść podniesionego zarzutu jak i jego uzasadnienie jednoznacznie wskazują na to, iż skierowany on został przeciwko niedostatkom uzasadnieniu Sądu drugiej instancji.

Wskazane mankamenty uzasadnienia nie pozwalają odeprzeć - podniesionych w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. - zarzutów naruszenia art. 60 i art. 65 k.c. oraz art. 6 ust. 1, art. 24 i art. 26 u.z.z.w.). Bez dokonania ustaleń faktycznych w sposób zgodny z przepisami prawa procesowego nie jest bowiem możliwe przeprowadzenie oceny zarzutu naruszenia norm prawa materialnego. Z uwagi na argumentację, jaką posłużył się Sąd drugiej instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, pomijając szereg okoliczności faktycznych przytoczonych w uzasadnieniu żądania pozwu, wypada jednak zauważyć, że dokonanie przez pryzmat art. 60 k.c. oceny, czy w danym przypadku zostało złożone oświadczenie woli w sposób konkludentny wymaga rozważenia wszystkich - wpisujących się w pewien ciąg i kontekst sytuacyjny - zachowań strony, które pozwalają odbiorcy wnioskować o woli wywołania skutków prawnych objętych treścią określonej czynności. Do przeprowadzenia takiej oceny przydatne mogą okazać się reguły wykładni oświadczeń woli wskazane w art. 65 k.c., które – jak podkreśla się w nowszym orzecznictwie – znajdują zastosowanie nie tylko do ustalenia treści złożonych oświadczeń woli, ale także do stwierdzenia, czy dane zachowania stron stanowią oświadczenia woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2006 r., V CSK 70/06, nie publ. i powołane tam orzecznictwo).

Za chybione uznać natomiast należy pozostałe zarzuty skarżącej podniesione w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 230 k.p.c. jeżeli strona nie wypowie się do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy,

może fakty te uznać za przyznane. Przytoczony przepis wskazuje jednoznacznie na to, że domniemanie przyznania służy wyłącznie konstruowaniu ustaleń faktycznych, a nie dokonywaniu ich oceny prawnej. Skarżący znaczenie tego unormowania odczytał zatem w sposób wadliwy upatrując jego naruszenia w odmowie uznania przez Sąd drugiej instancji działania pozwanego za czyn niedozwolony. Przesądza to o bezzasadności podniesionego zarzutu. Jedynie ubocznie zauważyć wypada, że kwestia, czy pozwany odprowadzał wody opadowe do sieci kanalizacyjnej powódki na podstawie umowy, czy też czynił to bez tytułu prawnego, co – w ocenie skarżącego rzutować winno na ewentualne zakwalifikowanie tego działania jako czynu niedozwolonego – pozostawała pomiędzy stronami sporna. Ustalenie tej okoliczności w oparciu o domniemanie przewidziane w art. 230 k.p.c. nie wchodziło zatem w ogóle w rachubę.

Podstawą skargi kasacyjnej – jak to wynika z wyraźnego brzmienia art. 398³ § 3 k.p.c. – nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 382 k.p.c. poprzez przeprowadzenie wadliwej oceny dowodów, nie uwzględniającej całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału, nie mógł być więc poddany kontroli kasacyjnej.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.